

Legendarny wóz Drzymały stał się relikwią

25 kwietnia 1937 roku zmarł Michał Drzymała, chłop z Wielkopolski, którego spór z pruską administracją o pozwolenie na budowę domu, stał się symbolem walki z germanizacją.

[Niepodległość](#)

25.04



Legendarny wóz Drzymały stał się relikwią

Michał Drzymała urodził się w Zdroju w Wielkopolsce. W 1881 r. ożenił się z pół-Niemką Józefą Vetter. Od tego momentu zmuszony był często zmieniać miejsce zamieszkania w celu zapewnienia sobie i rodzinie stabilizacji.

W sierpniu 1904 roku kupił dwuhektarową działkę w Podgradowicach pod Rakoniewicami w pobliżu linii kolejowej Wolsztyn-Grodzisk. Planował się na niej wybudować. Wydawało się, że rodzina spełniła swoje marzenia i zazna spokoju. Nic bardziej mylnego.

Pruskie prawo wymagało uzyskania zgody administracji państwowej na wzniesienie budynku. Realizując politykę germanizacji władze wybiórczo wykorzystywały ten przepis na niekorzyść ludności polskiej. W tej sytuacji Drzymała kupił wóz cyrkowy, w którym zamieszkał. W transporcie wozu na działkę pomagali nawet... Niemcy (zresztą wspomogli oni nawet zakup drugiego wozu dla Drzymały – jego sprawa była dla nich symbolem absurdalności pruskiej administracji).

Kiedy urzędnicy uznali, że wóz stojący w jednym miejscu powyżej doby jest budynkiem, Drzymała przedstawiał swoje mieszkanie by udowodnić, że wóz nie jest nieruchomością. Jednak w 1910 r. sprzedał ziemię i przeniósł się do Cegielska pod Rostarzewem.

Wóz Drzymały stał się symbolem walki z germanizacją w zaborze pruskim. Polacy traktowali go później jak relikwię. W 1910 r. na obchody 500-lecia bitwy pod Grunwaldem wystawiono go w krakowskim barbakanie.

Potem miał zostać przewieziony na Wawel, gdzie stał do 1920 roku. Rok później zaproponowano przekazanie go do Muzeum Narodowego w Poznaniu lub do Cytadeli warszawskiej, ale z powodu braku zainteresowania postanowiono sprzedać wóz na aukcji.

Uzyskane pieniądze miały być przeznaczone na wykonanie dokumentacji fotograficznej i zakup dzieł sztuki. Ostatecznie 1 czerwca 1922 roku wóz sprzedano za 80 000 marek polskich Józefowi Butyńskiemu mieszkającemu na Prądniku Czerwonym. Fragment wozu opisany jako „Tablica pamiątkowa z wozu Michała Drzymały” znajduje się w zbiorach muzeum w Dziale Rzemiosła, Kultury Materialnej i Militariów.

Sam Drzymała i jego sprawa stał się sławny na całym świecie. Niestety do 1927 roku w Polsce był zapomniany. Dopiero Prezydent I. Mościcki zaprosił go do siebie (miał go nawet pocałować w rękę na przywitanie). Znowu zauważony, otrzymał dożywotnią rentę. Zmarł nie martwiąc się o względy materialne. 29 kwietnia 1937 został pochowany na cmentarzu w Miasteczku Krajeńskim.

Polecamy:

- [Włodzimierz Suleja: Najdłuższa wojna nowoczesnej Europy](#)
[Poprzedni Strona](#)
[Następny Strona](#)

Niepodległość

Artykuł